Nr. 220 (1297). Cena 40 mk. Włocławek, czwartek dnia 28 września 1922 r. Rok V.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 900.—, na prow. mk. 1.200. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 200 mk., druga i trzecia 150 mk. czwarta 8-łamowa 60 mk. Ogł. drobne po 20 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 200 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Nareszcie zrozumiano.

Nareszcie zrozumiały szerokie warstwy ludności, że ich oszukano w haniebny sposób, gdy kazano krzyczeć przeciwko Korfantemu i słuchać różnych bredni wygłaszanych na Korfantego. Nareszcie zrozumiano, że ten Korfanty, to wielki działacz i wielki patrjota, zrobił bardzo wiele dobrego na Górnym Śląsku i chciał też pracować dla dobra całej Polski, ale nie dopuszczono go do rządu. Ci, co mu przeszkadzali, sami rządzą. I jak rządzą? Marka polska spada, drożyzna wzrasta, wrogowie podnoszą głowę. Więc tak rządzą? Nie, to już za wiele! Cierpliwość wyczerpała miarę. A więc dzisiaj wszyscy mówią, że ci, co nie dopuścili Korfantego do władzy, to wrogowie państwa, to nasi nieprzyjaciele, choć noszą nazwiska polskie. Tak, to naprawdę są wrogowie. Odpychać najuczciwszego człowieka od władzy mogą tylko wrogowie Polski. Dlaczegoż tak zawzięcie zwalczano Korfantego? Oto dlatego, że Korfanty zapowiedział zaprowadzenie ładu i porządku w Polsce. Społeczeństwo tego ładu pragnie, o ten ład się modli. Jeżeli narzekamy na rozmaite niedomagania w Rzeczypospolitej, przypisujemy je ponajwiększej części tej okoliczności, że nie mamy ludzi odpowiednio uzdolnionych. Takich właśnie ludzi społeczeństwo szuka, za takimi ludźmi wygląda.

Gdy zwrócono uwagę na człowieka, który nam Śląsk wywalczył, i gdy wreszcie przekonano się, że ten człowiek byłby najodpowiedniejszym na czele rządu, zaczęto domagać się, aby został prezesem min. Z całego kraju szły gorące, namiętne żądania, aby Korfanty został prezesem ministrów. Naród przemówił, naród objawił swoją wolę. Gdy więc widziano, że Korfanty naprawdę z woli narodu może zostać premierem, rozpoczęto przeciwko niemu szaloną kampanię. Nie było oszczerstwa, ani nawet zbrodni, którejby nie zarzucano Korfantemu.

Któż był takim przeciwnikiem Korfantego? Sfery rządowe, a w szczególności partja socjalistyczna na czele ze swoim przywódcą p. Józefem Piłsudskim, którego losy wyniosły na najwyższe stanowisko w Polsce. Grożono rewolucją, niewiadomo jakiemi nieszczęściami na wypadek, gdyby Korfanty został prezydentem ministrów. I dopięto swego celu. Wysunięto zamiast Korfantego p. Nowaka, który jest ślepem i bezbronnem narzędziem w ręku tych sfer, które tak zawzięcie zwalczały Korfantego.

Minęła gorączka. Naród na trzeźwo zaczął rozważać, kto tak walczył przeciw Korfantemu. I odrazu znalazł odpowiedź. Walczyli ci, którzy od początku naszej niepodległości posiadali i do tego czasu posiadają władzę w swoich rękach. Są to pepeesowcy na czele z p. Józefem Piłsudskim. Pod ich rządami marka stale spada, miasta niszczeją, drożyzna przestrasza wszystkich i t. d.

A więc, to ci nie dopuszczają do władzy Korfantego?

Już teraz wiemy o co chodzi!

Dzisiaj w społeczeństwie jest inny nastrój, gdy chodzi o Korfantego.

Dzisiaj już szerokie sfery nie będą słuchały kłamstwa i oszczerstwa.

Korfanty w ostatniej walce nie stracił w oczach społeczeństwa, ale zyskał wiele, bardzo wiele.

W sprawie budowy II Domu techników we Lwowie.

Prezydjum Rady m. Łodzi nadesłało następujący komunikat Radzie Miejskiej m. Włocławka.

Politechnika Lwowska, jedyna do niedawna polska wyższa uczelnia techniczna, jednocząc w murach swych słuchaczów ze wszystkich dzielnic Polski, wychowała nie jeden zastęp dzielnych pracowników dla kraju, nietylko wybitnych fachowców, lecz zacnych i ofiarnych obywateli miłujących pracę i obowiązek.

Wychowańcy jej w latach pożogi wojennej pierwsi stawali do szeregów w walce o Wolność i Niepodległość Ojczyzny, w obronie najwyższych ideałów narodowych, obecnie zaś, zrzuciwszy mundur wojskowy, z równym zapałem stanęli do przerwanej latami wojny, dalszej pracy w kierunku pogłębienia wiedzy technicznej, aby pracą fachową pokojowego odrodzenia ekonomicznej odbudowy Ojczyzny.

Zastęp słuchaczów Politechniki powiększył się nieomal sześciokrotnie w porównaniu z przedwojenną liczbą kształcących się w jej murach mimo ciężkie warunki egzystencji, ciągły wzrost drożyzny, przedewszystkiem zaś braku dachu nad głową. Bo Lwów, jak i inne miasta Rzeczypospolitej cierpi głód mieszkaniowy, w pierwszym zaś rzędzie odczuwa go młodzież nasza techniczna. Wprawdzie T-wa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej rozporządzają jednym domem mieszkalnym, lecz jest on zbyt szczupły, by dać schronisko wszystkim potrzebującym i zwracającym się o nie, mieści zaledwie około 100 studentów.

Celem zaradzenia nad wyraz ciężkim i przykrym warunkom mieszkaniowym ogółu młodzieży technicznej postanowiono przystąpić do najrychlejszego zrealizowania projektu budowy II Domu Techników, potrzeba którego stała się paląca, projektu wprowadzonego w czyn w roku 1913 przez założenie kamienia węgielnego i od tego czasu będącego w zawieszeniu z powodu działań wojennych. Kosztorys budowy do tego domu wynosi 300 miljonów. Dom obliczony jest na 283 pokoje i mieścić będzie 532 studentów. Mimo, że fundusz zebrany na ten cel wynosi dotychczas tylko 20 miljonów, młodzież techniczna postanowiła niezwłocznie przystąpić do budowy własnemi rękoma, licząc w sfinansowaniu tego przedsiębiorstwa na poparcie Rządu, wierząc w ofiarność całego społeczeństwa.

Technickie drużyny robotnicze przystąpiły do pracy nad założeniem fundamentów i praca ta w szybkim tempie posuwa się naprzód.

Rada m. Łodzi, pragnąc przyczynić się do jaknajszybszej realizacji budowy wzm. domu i tem samem poprzeć ofiarny wysiłek lwowskiej młodzieży technickiej, która daniną pracy opodatkowała się na cel powyższy, na posiedzeniu swem w dniu 1 lipca r. b. postanowiła:

1) Wyasygnować na budowę II Domu Techników we Lwowie z funduszów miejskich mk. 500.000.

2) Zorganizować w Łodzi filjalny Komitet budowy celem prowadzenia na miejscu agitacji nad uzyskaniem funduszów oraz materjałów budowlanych.

3) Zwrócić się do wszystkich miast Rzplitej z apelem o ukonstytuowanie komitetów lokalnych oraz niezwłoczne powzięcie uchwał w przedmiocie udzielenia Lwowskiemu Komitetowi wykonawczemu subsydjów z funduszów miejskich w wysokości conajmniej 1 marki od mieszkańca.

Rada m. Łodzi uważa, iż obowiązkiem całego społeczeństwa jest podkreślić piękny obywatelski czyn dzielnej młodzieży technicznej we Lwowie, niosąc jej wydatną pomoc w miarę sił i możności, uważą, iż w pierwszym rzędzie winny uczynić to miasta, dla zadokumentowania łączności całej Rzplitej ze Lwowem oraz nici sympatji zadzierzgniętej pomiędzy nimi a Lwowem z racji ostatniego Zjazdu Związku Miast Polskich.

Rada m. Łodzi, zwracając się do W. PP. z gorącym apelem o powzięcie analogicznej uchwały w celu przyczynienia się do jaknajszybszego zrealizowania szlachetnych poczynań młodzieży technicznej we Lwowie, wyraża nadzieję, że ten jej apel rozlegnie się szerokim echem wśród całego Społeczeństwa Polskiego.

Przewodniczący (—) *A. Romiszewski*,
Sekretarz (—) *P. Rundo*.

Na skutek powyższej odezwy Rada Miejska 22 głosami przeciwko 4 uchwaliła:

Wobec zamknięcia już budżetu na rok bieżący, przyznać subsydjum mkp. 100.000, (sto tysięcy) na rzecz budowy domu techników we Lwowie, pokryć wydatek z sum: „do dyspozycji Rady Miejskiej".

Prezes (—) *Dr. Piasecki*,
Sekretarz (—) *L. Opoczyński*.

Listy państwowe.

Na mocy Ustawy wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej polskiej wchodzi 444 posłów. Każdy okręg wyborczy wybiera stosownie do liczby wyborców pewną liczbę posłów (Włocławek, Lipno, Nieszawa — 5 iu. Każde stronnictwo w Okręgu zgłasza swoich kandydatów na posłów i listę tą oznacza numerem. Który numer listy ma najwięcej głosów, ten zyskuje najwięcej posłów ze swojej listy. Z liczby 444 posłów na listy okręgowe (miejscowe) rozdzielone będzie 372 posłów, zaś 72 posłów będą na listach tak zwanych państwowych przedstawionych kandydatów przez Stronnictwa i oznaczonych numerami (jak Związku Jedności Narodowej — lista № 8). Pozdział tych 72 mandatów na posłów między stronnictwa nastąpi w sposób taki:

Okręgów wyborczych w całej Polsce jest 64. To tylko stronnictwo otrzyma posła z listy swej państwowej, które będzie miało większość głosów w 6 u okręgach wyborczych, o ile zdobędzie większość w większej liczbie okręgów, będzie miało więcej posłów z listy państwowej (która to lista ma ten sam numer co lista miejscowa — jak Związku Jedności Narodowej — № 8). Wszystkie listy Stronnictw czy miejscowe (t. j. okręgowe), czy państwowe, będą miały jeden i ten sam numer. Jeżeli które stronnictwo nie otrzyma większości w 6-u Okręgach wyborczych, chociażby miało w 5 u, to żadnego posła z listy państwowej nie dostaje. Listy kandydatów na posłów Chrześc. Związku Jedności Narodowej, tak do Sejmu, jak do Senatu noszą № 8 w całym kraju. Do Senatu jest ta sama manipulacja z tą różnicą, że do Senatu z list okręgowych wchodzi posłów 93, a z list państwowych — posłów 18, którzy będą rozdzieleni wśród list, które otrzymają najwięcej głosów. A. G.

Rząd p. Nowaka oddał kościół katolicki prawosławnym.

W Horystycie (pow. włodawski, gmina Krzywowierzbno) istniał niegdyś kościół rzymsko-katolicki (łaciński). W okresie prześladowania unji i katolicyzmu na Podlasiu, moskale kościół ten zabrali i przerobili go na cerkiew prawosławną.

Podczas wojny ludność miejscowa zdołała udowodnić władom okupacyjnym niemieckim, że kościół ten był katolickim i Niemcy zwrócili go wówczas katolikom. Jednakże rząd socjalistyczny Moraczewskiego oddał go ponownie prawosławnym.

Parafjanie tym razem nie znieśli takiej krzywdy i kościół odebrali prawosławnym siłą. Sytuacja trwała 3 lata. Aż wmieszał się w rzecz rząd p. Nowaka i oddał kościół ponownie prawosławnym, nie licząc się ani z przeszłością kościoła, ani z prawem do niego ludności katolickiej, ani z tą okolicznością, że w okolicy wszystkie wsie, za wyjątkiem jednej, zamieszkane są przez ludność wyłącznie katolicką.

Zrozumiane jest rozgoryczenie i rozpacz ludności polskiej i katolickiej. Nie może ona zrozumieć, jak rząd polski może się z nią obchodzić gorzej od niemieckich okupantów.

„Prawda" o panu Piłsudskim.

W „Prawdzie" moskiewskiej czytamy artykuł Radka pod tytułem: „Piłsudski i bojarowie rumuńscy", w którym autor podkreśla polityczne znaczenie podróży p. Piłsudskiego do Rumuji.

Radek utrzymuje, że jest to przedewszystkiem demonstracja przeciwko Sowieckiej Rosji, skierowana jest

też jednak i przeciwko Lidze Narodów, gdy chodzi o kwestję Małopolski Wschodniej.

Rząd p. Piłsudskiego dąży do uwolnienia się z pod opieki Francuzów i chce utworzyć sojusz polsko-rumuńsko-węgierski.

Polska zaczyna prowadzić teraz politykę na kilka stron jednocześnie. Sowiecka Rosja będzie ją obserwować ze spokojem i gotowa będzie odpowiedzieć na każde wystąpienie p. Piłsudskiego.

Konin.

Imponujące wiece Zw. L.-N.

W dniu 17 b. m. w Koninie odbył się duży kongres Zw. lud.-nar. z całego okręgu. Od samego rana miasteczko napełniło się tłumem członków stronictwa przybyłych z plakatami i 3 orkiestrami.

Po mszy Świętej członkowie kongresu odbyli dwa wiece; jeden w teatrze, drugi zaś obok na placu. Przemawiał poseł Radziszewski, wyjaśniając programy różnych stronnictw i oświetlając 4-letnie rządy w Polsce. Dalej przemawiali pp. red. Majewski, Dzierżawski i inni. Przewodniczył p. Sielski.

W tym samym dniu odbywało się podobno w Koninie zebranie zwolenników „Wyzwolenia", których się jednak w mieście nie czuło. Jedynie garstka zwolenników anarchji próbowała przeszkodzić mówcom, przemawiającym na placu przy teatrze, ale dostali od mówców i zebranych należytą odprawę.

Loterja Państwowa na Cele Dobroczynne. Ciągnienie odbędzie się **22** grudnia 1922 r. o godz. 6 wiecz. Cena całego losu 1 000 mk. — połówki losu 500 mk. Wygrane: 1) 2.500.000 mk. — 2.500.000 mk., 1) 1.000.000 mk. — 1.000.000 mk., 2) 500 000 mk. — 1.000.000 mk., 2) 300 000 mk., -- 600.000 mk., 4) 200.000 mk., — 800.000 mk., 6) 100.000 mk., — 600.000 mk., 8) 60.000 mk., — 480.000 mk., 10) 30.000 mk., — 300 000 mk., 12) 20.000 mk., — 240 000 mk., 24) 10.000 mk., — 240.000 mk., 30) 8.000 mk., — 240.000 mk., 100) 5.000 mk. — 500.000 mk., 500) 3.000 mk. — 1.500.000 mk., 800) 2.000 mk. — 1.600.000 mk., 17.000) (w grupach setkowych) 1.200 mk. — 20.400.000 mk. Razem: 18.500 wygranych — 32.000.000 mk. Wygrane będą wypłacane w gotówce bez żadnych potrąceń.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 28 września 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Swiętych Pańskich: Sw. Wacława, Króla i Męczennika; św. Prywata i św. Stakteusza, Męczenników; św. Marcjalisa, Wawrzyńca i 20 towarzyszów ich, Męczenników; św. Marka, Pasterza, braci jego Alfiusza, Aleksandra i Zozyma.

Wypadki historyczne.

1621 Zwycięstwo pod Chocimem.
1651 Traktat z Kozakami w Białej Cerkwi.

Uroczystość Matki Boskiej Różańcowej. W nadchodzącą niedziele w kościele klasztornym odbędzie się uroczysta suma i procesja do ołtarzy w obrębie cmentarza.

Odpust. W kościele św. Jana w nadchodzącą niedzielę przypada odpust św. Michała.

Osobiste. Przybył do naszego miasta przedstawiciel firmy ubezpieczeń życiowych „John Hancock" z Bostonu-Mass p. Leon Drzewiecki, który przed 12 laty wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

— Adwokat Edmund Marnik otworzył kancelarję adwokacką w Włocławku przy ul. Kaliskiej № 19.

— Okręgowy komisarz wyborczy „Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej" p. Jan Urbański, adwokat, udziela informacji i przyjmuje interesantów w sprawach związanych z wyborami do Sejmu i Senatu, codziennie w biurze Okręgowego Komitetu Wyborczego Chrz. Zw. Jed. Nar. przy ul. Kaliskiej № 1, (lokal Towarzystwa Krajoznawczego) od godz. $12\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ i w mieszkaniu przy ul. Brzeskiej № 16 od godz. 4 do 6 po poł.

„Bolesław Śmiały". Pod tym tytułem ruchliwa Sekcja Dramatyczna Stow. Młodz. Polskiej »Spójnia« wystawia w nadchodzącą niedzielę na scenie teatru »Polonja« dramat historyczny w 3-ch aktach, 5 obrazach, Józefa Korzeniowskiego. Dramat ten reżyseruje p. Jaśkiewicz art.-dramat. znany już ze swej działalności na gruncie włocławskim. Młodzież dokłada wszelkich starań, ażeby dramat ten wypadł jaknajwspanialej. Bilety wcześniej już nabywać można w księgarni pod firmą »Wilczyński i S-ka.« oraz u druhów Stowarzyszenia.

»Spójnia«. We wtorek o godz. 7-mej rano w kościele św. Jana odprawił ks. patron Radomski żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wincentego Rosińskiego, pierwszego prezesa »Spójni«. W nabożeństwie wzięli udział, rodzina zmarłego, członkowie patronatu oraz grono młodzieży.

Nasza lista do Sejmu i Senatu posiada numer 8. Mamy więc pamiętać, że nie obchodzą nas żadne inne numery, tylko 8-my. Ósemka jest nasza, bo to lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Niezapomniana 12-ka. Przy wyborach do pierwszego Sejmu w okręgu naszym lista narodowa, na czele której stał Korfanty, była oznaczona numerem 12. Zawdzięczając niezwykłej agitacji 12-ka przepadła. Ciekawą jest rzeczą, że ci, którzy najbardziej podówczas zwalczali 12-kę, posiadają dzisiaj swoją listę oznaczoną 12-ką.

Sprawdzajcie listy wyborcze do Sejmu i Senatu!
w komisjach obwodowych codziennie od g. 3-9 wiecz.

X. CHARSZEWSKI. 3)

Wyprawa polityczna na odpust.

Walka pasterska z wyzwoleńcami.

— Na zagajnikach tutejszych ciążą chyba serwituty! — rzekłem po powrocie z wycieczki, do gospodarza parafji koziebrodzkiej. — Skoro tak, to muszą się tu gnieździć i ludowcy, albowiem serwituty stanowią doskonały bulion dla kultury tego antykulturalnego zarazka.

— Niestety! — potwierdził X. Krzywkowski.

I począł mi opowiadać o swoich walkach z wyzwoleńcami.

Zacięty to gatunek chłopski. Pewnego razu, zimą, X. K. wracał z gniazda ludowców od chorego. Wiózł go wyzwoleniec. Ksiądz usiłował wybić mu z głowy klin ludowcowy argumentami religijnymi. Oięty tugutnik upierał się w jego obronie, parskając nienawiścią klasową. Argumenty ad hominem religiosum nie działały nań zgoła. Ksiądz wreszcie kazał stanąć i wysiadł, by wrócić pieszo, w dublonach. Chłop stropił się. Prosił o nierobienie mu tej hańby. Przez pewien czas jechał wślad za księdzem. W końcu zawrócił. Ksiądz następnie polecił, aby ludowcy nie śmieli po niego przyjeżdżać sami, lecz przysyłali swoich nieletnich synów. W przeciwieństwie też do praktyki dotychczasowej, po spełnieniu czynności religijnych u chorych w gniazdach wyzwoleniarskich, nie wdawał się z gromadą w pogawędki, lecz w milczeniu zabierał się i odjeżdżał. A właśnie w tych gniazdach jęły grasować choroby; śmierć zbierała w nich żniwo obfite. Panuje tam moda wyprowadzania zwłok z samego domu przez księdza. W jednym wypadku proboszcz odmówił swego przyjazdu.

— Toć przecie sam X. proboszcz straci na tem! My zapłacimy!

— Mnie chodzi o wasze dusze, nie o wasze pieniądze!

Nie pojechał. Wtedy dopiero wielu przejrzało na oczy, zabielmione kataraktą wyzwoleniarstwa.

— O! Musi w tem być cosik jenszego, nie jenteres!

Z taką akcją spółdziałała kazalnica. Teren panowania epidemji ludowcowej zmniejszył się, cholera wyzwoleniarska przeszła w łagodniejszą fazę cholerynki.

Ale jeszcze grasuje. Jutro w sam dzień uroczystości odpustowej, po sumie ma się odbyć wiec wyzwoleńców. Miejscowi wszakże narodowcy projektują rozbicie wiecu kocią muzyką.

Godziwość kociej muzyki. Osobliwa orjentacja wyborcza.

Między przybyłymi na odpust księżmi wszczęła się dyskusja na temat godziwości kociej muzyki, jako środka walki. Niektórzy oświadczyli się przeciw. Wtem padło zdanie: Godzi się, lecz nie wypada! To środek niekulturalny. Pozostawmy go lewicy.

— Tak! I ze swoim »nonexpedytem« przegramy! To wojna! Na wojnie, jak na wojnie. Rozbijanie wieców pałką — zgoda: to broń, nie tylko niekulturalna, ale i nieetyczna. Tę pozostawmy lewicy. Ona ją skompromituje. Chyba, że wypadłoby jej użyć w samoobronie, wobec bezczynności policji. Ale kocia muzyka? Byle miała za sobą tłum nietchórzliwy, któryby ją poparł, a św. Ekspedyt dopomógł. Wtedy stchórzy podszyta zajęczą skórką lewica. Gdyby z tego środka walki zrezygnowała lewica, mogłaby zrezygnować zeń i prawica.

Omawialiśmy także ciekawe zjawisko wśród mas ludowych na tle orjentacji wyborczej. Stwierdzono mianowicie osobliwą ślepotę orjentacyjną.

I wśród ludu także istnieje przekonanie powszechne, zupełnie słuszne, że w Polsce dzieje się źle. Wielu wszakże przypisuje winę tego złą swemu głosowaniu poprzedniemu, bez względu na różnice partyjne. Głosowali źle wszyscy: zarówno ludowcy, jak i narodowcy. Ten błąd trzeba teraz naprawić. Kto więc głosował za listą narodową, powinien teraz głosować za listą ludowcową — i odwrotnie. Z tem jaknajfałszywszem rozumowaniem łączy się niemniej fałszywe mniemanie, jakoby liczby porządkowe list wyborczych były czemś stałem, symbolicznem, a nie przypadkowem zgoła; jakoby cyfry list wyborczych były związane koniecznie z poszczególnemi partjami, przeto musiały być teraz, w odniesieniu do stronnictw, te same, co i w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Kto więc z tak mniemających dał wtedy głos, np., na »kochaną siódemeczkę« wyzwoleńczą, gotów obecnie ją porzucić, gdy ona właśnie może być teraz cyfrą chrześcijańsko-narodową.

Jasnem jest, jak niesumienna z natury agitacja wywrotowa mogłaby ten brak uświadomienia ludowego wygrywać przeciw stronnictwom narodowo-chrześcijańskim.

Uświadamiajmy-ż!

Dzień uroczysty. Przygoda o. Viatora. Przed kazaniem.

Nadszedł, raczej nadbiegł uroczysty piątek d. 8 go września. Nad ranem spadł obfity deszcz; potem rosił co chwila. Mimo tego, zwaliły masy ludu, przybyło kilka kompanji uroczystych. Proboszcz miejscowy stwierdzał radośnie wielką różnicę na korzyść w porównaniu z rokiem przeszłym. Termometr uczuć religijnych poszedł w górę o drugie tyle stopni.

Wczesnym rankiem przybył koleją także i o. Viator, kapucyn, z Warszawy. Na wstępie do Koziebrod spotkała go niemiła przygoda, na którą on wszakże uśmiechał się mile. Uśmiechem pokornego i wyrozumiałego mędrcze zakonnika, o całe niebo wyższym i lepszym od uśmiechu Jana Husa wobec prostaczej kobiety, dorzucającej wiązkę drew do jego stosu: wyższym i lepszym, ale jednak podobnym, mówiącym: »O sancta simplicitas!

Oto dzieci koziebrodzkie, pobekując, jak kozły obrzucały piaskiem bose stopy o. Viatora. Wzięły go za „kozłowitę". Albowiem, od czasu do czasu, pojawia się tu gwoli propagandzie postawny i przystojny brodacz w habicie „kozłowickim". Wobec katolickości intencji demonstracji piaskowej, była to więc naprawdę „sancta simplicitas".

Czas pędził burzą uroczystą.

Pod koniec Mszy Wielkiej znalazłem się na balkonie kościelnym, umieszczonym na zewnątrz ponad drzwiami frontowemi. W głębi balkonu znajduje się ołtarz z kopją obrazu Matki Boskiej Koziebrodzkiej, podobnej do Jasnogórskiej.

Ogarniam oczyma morze ludu. Morze nie morze, bo takie bajecznie kolorowe. Raczej łąka majowa, przetykana gęsto różnobarwnemi plamami głów niewieścich, niby kwiatami.

Nabożeństwo skończone. W morze ludu wlewa się rzeka ludzka, wypływająca z kościoła. Zakołysało się morze głów falą. Wszczął się szum, gwar, zgiełk, jazgot. Ogarnia mię silne wzruszenie. Opanowywam je z wysiłkiem, by módz panować nad tym nieprzyjaznym tłumem, walczącym w tej chwili o prawo słuchania słowa Bożego i prawo... nie być uduszonym.

Rzeka wlała się w morze, rozsadzając jego brzegi, sięgające już i bez tego, hen! poza ogrodzenie cmentarza kościelnego i otaczające go wieńcem kasztany. Uczyniła się cisza, ileże i powietrze było w spokoju. Jeno wietrzyk wschodni, zaledwo wyczuwalny, niósł słowa mówcy w stronę słuchaczy.

(D. c. n.)

Klub mieszczański. W Brześciu Kujawskim organizuje się Klub mieszczański. Klub liczy już 75 członków.

Z handlu. Z powodu zwyżki waluty zagranicznej towary manufaturowe podrożały o 10 proc.

Na dom techników we Lwowie. Niniejszym podajemy do wiadomości że Redakcja nasza otwiera listę składek na rzecz budowy II Domu techników we Lwowie. Mamy nadzieję, że zawsze ofiarne i chętne społeczeństwo Włocławka i okolicy pośpieszy z ofiarą choćby najmniejszą.

Mgła. Z powodu gęstej mgły na Wiśle statki pasażerskie w dniu 27 września przybyły z Płocka do Włocławka z półtora godzinnem opóźnieniem.

Podziękowanie. Zarząd szpitala św. Antoniego w Włocławku niniejszem składa serdeczne podziękowanie Stowarzyszeniu Włocławskiej Młodzieży Żydowskiej w Nowym Yorku za ofiarę 20 dolarów na potrzeby szpitalne.

Stan zdrowotny. Za czas od 17 do 23 września r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 1 przypadek duru brzusznego, 1 przypadek błonicy.

W Kowalu: 1 przypadek duru plamistego z wynikiem śmiertelnym.

W Borymiu gm. Pyszkowa: 1 przypadek duru brzusznego.

W Przedczu: 1 przypadek duru brzusznego.

Jarmark. 3-go października od będzie się w Rypinie za Wisłą jarmark jesienny.

Ze straży. W niedzielę dnia 1-go października o godz. 7-ej rano odbędzie się jeneralna próba ogniowej ochot. straży. Zbiórka jak zwykle przed czatownią.

Pożar. 26-go września wynikł pożar na dachu domu wieśniaka W.Czapskiego we wsi Mielinek (pow. włocławskiego). W porę spostrzeżony ogień sąsiedzi stłumili w zarodku. Istnieje podejrzenie, że ogień powstał skutkiem podpalenia. Władze policyjne prowadzą śledztwo.

Czy istnieją przepisy szkolne? Dnia 27-go września byliśmy świadkami ciekawej demonstracji, a mianowicie: jakiś wyrostek — zdaje się żydek — w czapce średniego zakładu państwowego, prowadził ostentacyjnie za uzdę konia czyściciela w chwili, gdy ten łapał psy. Za budą postępowało około 70 wyrostków, którzy z zazdrością spoglądali na ucznia, którego spotkał zaszczyt prowadzenia konia czyściciela.

Do wiadomości rodziców. Zarząd Szkoły Pow. Nr. 1 we Włocławku zawiadamia wszystkich rodziców, którzy posyłają swe dzieci do tejże szkoły Nr. 1, że dn. 1 października r. b. o g. 3 pp. odbędzie się w gmachu szkolnym. Łęgska 53 wspólna konferencja rodziców z gronem nauczycielstwa. Ze względu na ważność spraw, dotyczących nauki i wychowania ich własnych dzieci obecność wszystkich rodziców i opiekunów konieczna.

Wścieklizna. Magistrat miasta Włocławka podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu ujawnienia wypadków wścieklizny wśród psów na folwarkach Redecz Wielki i Falborz, w myśl rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych (Dz. Ustaw № 10 1922 r. poz. 79 par. §) miasto Włocławek, jako położone w promieniu 29 kilometrów od punktów zarażonych, uważać należy za okręg zagrożony, wskutek czego wszystkie psy w mieście winny być na uwięzi, prowadzone zaś na smyczy w kagańcach. Wałęsające się psy i koty, oraz psy nie prowadzone na smyczy i bez kagańców, podlegać będą wybijaniu, bez względu na to czy posiadają wykupione w Magistracie znaczki podatkowe, czy nie.

Włocławek d. 19 września 1922 r.

w z. Prezydent: *Gutowski*.

Pasek na cukier. Ceny na cukier bezustannie idą w górę. Już obecnie hurtownicy żądają po 90,000 do 95,000 mk. za worek cukru, a nabywali go przed dwoma tygodniami po 62,000 mk. Ładny zarobek.

O mało nie wypadek. Dnia 26 b. m. wieczorem około godz. 7 ej powracająca z miasta szybkim tempem furmanka ulicą Stodólną, której woźnica niezauważył z powodu ciemności zamkniętej barjery bocznicy kolejowej, prowadzącej do fabryki Cellulozy, najechała na barjerę, która dzięki swej wytrwałości zatrzymała konie, mogące wpaść pod zbliżający się parowóz, jadący do fabryki Cellulozy. Zaznaczyć należy, że barjera przy obecnie panującej wieczorami ciemności nie jest oświetlona, a stojący obok stróż, niezawsze zdoła ostrzec w porę zbliżających się woźniców.

Wyłapywanie psów. Na zasadzie rozporządzenia nadzorczej władzy weterynaryjnej odbywa się w naszem mieście codziennie od godz. 6-ej rano do godz. 9 ej rano wyłapywanie psów, nieposiadających znaczków magistrackich.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże. Czekalski Józef zam. w Chróstowie gm. Przedecz zameldował, że skradziono mu 2 korce żyta.

— Kaliszewskiemu Władysławowi zam. we wsi Ostrowo gm. Słaboszewce pow. Konińskiego, pomiędzy stacją Włocławek a Czerniewicami skradziono w pociągu 150 dolarów i dokumenty.

Do odebrania. W tut. Ekspozyturze Pol. Śledczej znajdują się 2 powłoczki białe pochodzące z kradzieży. Można obejrzeć w godzinach urzędowych.

Rekwizycja na statku. W dniu 26.IX 22 wywiadowcy policji śledczej dokonali rewizji na statku »Kołataj« przybyłem z Gdańska, po szczegółowych poszukiwaniach odnaleziono i skonfiskowano kontrabandę: około 500 funt. tytoniu, kilkanaście tysięcy papierosów i około 100 litrów spirytusu. Szczegółowe dochodzenie jest prowadzone i oddane będzie władzom akcyzowym dla stosownego ukarania okradaczy Skarbu Polskiego.

Młodociana złodziejka. Podczas targu na placu Dąbrowskiego 12-letnia złodziejka Hana Keller została schwytana na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni Stanisławy Gołębiowskiej.

Do odpowiedzialności. Zielonka Srula pociągnięto do odpowiedzialności za wykup zboża na szosie.

* * *

Pisząc w tych dniach o restauracji,
A pisząc z serca i bez złości,
Przyznajcie państwo, czym bez racji
Był przeciw skrzypkom »od mniej-
[szości«?
Rok dziś oni Nowy maią,
Po hebrajsku: »Rosz Haszana«,
W restauracjach nam nie grają,
Smutno jest więc nam od rana
I przez dwa dni smutno będzie,
Póki się nie skończą święta,
Bo bez żydów źle nam wszędzie...
Niech o tem każdy pamięta!

S. T. A. N.

Sekretarjat Chrześcijańsk. Związku Jedności Narodowej

na okręg wyborczy (Włocławski, Nieszawski i Lipnowski) mieści się **we Włocławku, przy ul. Kaliskiej № 1** (na parterze) telefon № 195.

Godziny biurowe: codziennie nie wyłączając niedziel i świąt **od godz. 10 rano do 7-ej wiecz.**

Wyborcom udziela wszelkich informacji i wyjaśnień, dotyczących wyborów do Sejmu i Senatu.

TELEGRAMY.

Grecja jest niezadowolona z powodu ustępstw Anglji.

LONDYN (AW) W Tracji wzmaga się wzburzenie spowodowane nagłym zwrotem w polityce rządu angielskiego w sprawie bliskiego wschodu. W Grecji liczą się już z utratą Małej Azji, natomiast opinja publiczna sprzeciwia się stanowczo oddaniu Turkom Tracji wraz z Adrjanopolem. Grecja ma zamiar uformować w Tracji armję składającą się z 150.000 żołnierzy.

Demonstracje w Konstantynopolu.

LONDYN, 27.9. Z Konstantynopola donoszą, że na skutek wiadomości o opróżnieniu Tracji, ogłoszonej przez nadzwyczajne wydania dzienników w Konstantynopolu, urządzono wielką demonstrację, w której wzięły udział olbrzymie tłumy ludności. W pochodzie niesiono sztandary tureckie i wizerunki Kemala Baszy. Demonstranci udali się następnie do Stambułu, celem uczczenia zwycięstwa Kemala.

Manifestacje przeciw Anglji w Moskwie.

LONDYN, 27.9. Pisma donoszą, że w ubiegłą sobotę odbyły się w Moskwie przed gmachem zajmowanym przez misję angielską wielkie demonstracje przeciw Anglji. Wśród demonstrujących tłumów było wielu mahometan, którzy protestowali głośno i wyrażali swoje oburzenie z powodu stanowiska Anglji w sprawie Konstantynopola.

Flota angielska na morzu Marmara.

LONDYN, 27. 9. Według doniesienia dzienników w najbliższych dniach przybędzie na Morzu Marmara flota atlantycka z Morza Śródziemnego, która ma zasilić oddziały angielskie w cieśninach morskich. Łącznie z tą flotą liczba okrętów w cieśninach tureckich tak duża, jak jeszcze nigdy dotąd.

Granica polsko-rosyjska.

MOSKWA, 27. 9. (A. W.). Mieszana komisja graniczna, po podpisaniu w Równem szeregu aktów, wytykających ostatecznie granicę państwową pomiędzy Polską a republiką sowiecką, dokona wkrótce objazdu nowej granicy, celem przekazania jej odnośnym władzom administracyjnym. Prace pomiarowe i wbijanie słupów zbliżają się ku końcowi.

I Turcy też są niezadowoleni.

LONDYN, (AW). Turcy obstają za zniesieniem jakiejkolwiek kontroli nad Tracją. Turcy bowiem roszczą sobie prawo do zupełnej suwerenności w Tracji, twierdząc, że nie istnieją ani wojskowe ani polityczne przeszkody do natychmiastowego obsadzenia Tracji przez wojska tureckie i wprowadzenia tam administracji tureckiej. Gdyby aljanci na to zgodzić się nie chcieli, to armja turecka zmuszona pędzie zająć Konstantynopol i wkroczyć na terytorjum cieśnin.

Wyrok śmierci.

GRUDZIĄDZ, 27.9. Wyrok śmierci w głośnym procesie Jankowskich zapadł w ubiegły piątek dnia 22 b. m. o godz. 11 w nocy. Zasądzono na śmierć Franciszka Jankowskiego (ojciec), Stanisława i Antoniego Jankowskich (synowie). Grandt skazany został na 14 miesięcy więzienia. Rejewski na 6 miesięcy więzienia. Uwolniono od kary Bronisławę Kowalską i Marję Grandt.

Zjazd monarchistów rosyjskich.

BERLIN (Rprs). „Rul" komunikuje że drugi ogólny zjazd rosyjskich organizacyj monarchistycznych odbędzie się w połowie października we Francji. Zjazd zadecyduje, jakiego kandydata na tron rosyjski będą popierały wszystkie organizacje monarchistyczne.

Katastrofa okrętowa.

LONDYN 27.9 Pat. Reuter donosi z Konstantynopola: angielski kontrtorpedowiec „Speeding" zatonął na morzu Marmara skutkiem zderzenia się ze statkiem rybackim. 10 osób z załogi zginęło, zaś 87 uratowano.

Zbrojenia sowietów.

PARYŻ (AW) Wedle nadeszłych tu wiadomości, rząd sowiecki poczynił wielkie zamówienia karabinów maszynowych i automobilów w fabrykach włoskich. Te kroki sowietów mają stać w związku z przygotowaniami do wspólnej akcji z kemalistami.

Lotnictwo sowieckie.

LONDYN (AW.) „Daily Telegraph" donosi, że wojenna flota powietrzna bolszewicka składa się z 10 eskadr po 10 samolotów. Wszystkie znajdują się w najlepszym stanie. Dwie trzecie tej floty zakupiono za granicą, resztę zaś zbudowano w Rosji z materjałów przywiezionych z Niemiec. Niemieccy eksperci stwierdzili, że czerwona flota lotnicza nie ustępuje siłom innych państw. Osiem eskadr znajduje się na granicy polskiej. Na wiosnę wybudowanych będzie dalszych 20 eskadr ze starych zapasów. Pilotami są przeważnie niemieccy lotnicy wojskowi.

Dewastacja kopalń w Rosji.

HELSINGFORS (A.W.) Pisma donoszą, że na ostatnim kongresie górników węglowych w Moskwie delegaci stwierdzili katastrofalne położenie kopalnictwa węglowego w Rosji, zwłaszcza w zagłębiu Donieckiem.

Ostatnie listy.

We wtorek wieczorem upłynął termin ostateczny zgłaszania list wyborczych.

Nr. 15 otrzymała lista chłopsko-radykalna Okonia.

Nr. 16 blok mniejszości żydowskich.

Nr. 17 zjednoczenie stronnictw narodowości żydowskiej (sjoniści galicyjscy).

Nr. 18 inwalidzi i zdemobilizowani wojskowi.

Nr. 19 wycofany, dany był pierwotnie drugiej liście mieszczańskiej.

Nr. 20 żydowski demokratyczny blok ludowy z Priłuckim i Hirechhernem.

Nr. 21 niezależni socjaliści z B. Drobnerem na czele.

Miły obrazek.

Godzina 10 rano, stoję na polu, które obrodziło niezwykle w ziemniaki, gdy w tem podchodzi do mnie człowiek w niebieskiej bluzie z wielką nieśmiałością i zagaduje: »Proszę proboszcza, śmiałbym dostać trochę kartofli! Jakto darmo? Tak! Podobała mi się się szczera odpowiedź robociarza. Pomyślałem: musi być poczciwy, kiedy prosi a nie kradnie, jak robi wielu.

Chcąc go jednak doświadczyć, czy naprawdę potrzebuje i czy nie nygus, któremu nie chce się robić, odpowiedziałem: odrzućcie sobie łętów i nawykopowisku wyzbierajcie co będzie.

Ogarnęło mnie wielkie zdziwienie, kiedym zobaczył, że ów robociarz z całą energią zabrał się do roboty i zaczął zbierać nawet małe ziemniaki. Wtedy wdałem się z nim w pogadankę i dowiedziałem się, iż ów człowiek, biedny to pracownik z Magistratu, który pracuje przy równaniu terenu pod szosę włocławsko-kruszyńską, jeździ końmi powiatowemi, które rozwożą ziemię wózkami.

Jest on ojcem czworga dzieci i szczupłe jego wynagrodzenie nie wystarcza mu na utrzymanie rodziny.

Zrobiło mi się żal tego człowieka poczciwego; chce pracować i pracuje ciężko, a to nie wystarcza mu na wyżywienie nawet rodziny.

— Czy Magistrat nie dał wam na zakupy zimowe? — zapytałem.

— Nie! — brzmiała cicho odpowiedź — ale może nam podwyższą płacę — a w tem widzę, jak pot ścieka mu z czoła, bo tak szybko zbiera znajdujące się ziemniaki.

— Czemu się tak śpieszycie? — zagadnąłem.

— A bo proszę proboszcza, boję się, aby mi koni zabardzo nie zmęczyli.

— A gdzie macie konie?

— A tu przy wózkach. Koledzy w nie jeżdżą, a ja tymczasem przyszedłem poprosić o parę kartofli dla rodziny.

— A czyjeż te konie, co was tak obchodzą?

— To Starostwa, a ja w nie tu robię przy szosie.

Rozbroił mnie jeszcze więcej swą uczciwością ten zacny człowiek, więc kazałem mu iść z koszykiem gdzie ziemniaki nakładzono na furę i stamtąd prędzej nazbierał, aby wypełnić worek z jakim łazil po ziemniaczyskach.

Jakiż był uradowany, iż w ten sposób prędzej dopiął celu, bo po wypełnieniu worka podążył do swych ukochanych koni.

Przed odejściem aż dwa razy mi serdecznie dziękował.

Czyż nie ładny obrazek? Czyż nie daje mile do myślenia? Człowiek ciężko pracuje, praca zawodowa nie wystarcza mu na utrzymanie, musi dorobiać postronnie bo nie chce kraść woli poprosić, nie narzeka, nie zazdrości tym, którzy mogliby ulżyć doli biednego i dobrowolnie uczynić coś dla wyrównania różnić między bogaczem a biednym, lecz nie chcą — trzeba dopiero związków, strajków i t.p. i wyradza się ten smutny objaw, że u jednych szampan się leje a drudzy nie mają marki na kupno ziemniaków dla wyżywienia rodziny.

O demokracjo chrześcijańska, jakie ty wielkie masz zadanie: na podstawach nauki Chrystusowej zaprowadzić sprawiedliwość między ludźmi. Jak każdy dobrze myślący powinien dbać, aby do przyszłego Sejmu weszło jak najwięcej posłów rozumiejących należycie ideę równości i sprawiedliwości, aby rozbroić liberalizm bogaczów i okiełznąć socjalizm proletarj tu.

Ks. P. Załuska.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Ks. Biskup Bandurski zaprzecza jakoby miał kandydować z listy Witosa. Jak się okazuje pasko-piasty, pisząc o kandydaturze ks. biskupa, dopuścili się najzwyklejszego kłamstwa.

× Przedwczoraj obradowała w Warszawie komisja skarbowo-budżetowa w sprawie odbudowy miast.

× W Krakowie w synagodze urządzono awanturę rabinowi posłowi Thonowi, który w swoim przemówieniu zaczął wychwalać sjonizm.

× Wskutek inicjatywy wypróbowanego przyjaciela Polski, honorowego konsula Attilio Begey, powstało w Turynie towarzystwo pod nazwą „Oircolo di cultura Italo-Polacco", którego zadaniem jest zadzierżgnięcie łączności intelektualnej pomiędzy Polską a Włochami.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Eskadra lotnicza bolszewicka liczy sto aeroplanów. Eskadrą dowodzą prawie wyłącznie niemcy. Na wiosnę bolszewicy mają posiadać 200 nowych samolotów.

× Bolszewicy zaczęli na nowo tępić inteligencję w Rosji. Chodzi tu o planowe wyniszczenie warstw inteligentnych.

× W Moskwie w resteuracji Ermitaż wynikł ostry zatarg między znanym Krylenko i czerwonym dowódcą wojsk okręgu moskiewskiego Muralowym. Krylenko strzelał do Murałowa, lecz chybił. Sąd partyjny skazał obydwu na areszt dwutygodniowy.

× W Moskwie w najwyższym trybunale wojennym rozpoczął się proces księżny A. Trubeckiej i sekretarza przedstawicielstwa republiki Dalekiego Wschodu w Moskwie, Bielajewa, oskarżonych o szpiegostwo i kradzież tajnych, dokumentów z komisarjatu spraw zagranicznych na korzyść rządu japońskiego.

× W Taszkiencie walki bolszewików z wojskami Enwera baszy trwają w dalszym ciągu na północ od Samarkandu. Powstańcy stawiają czerwonym zacięty opór.

× W niemieckich kołach finansowych wielką sensację wywołało zerwanie przez firmę Kruppa umowy koncesyjnej z rządem sowieckim, już podpisanej przez obie strony.

× Rada ambasadorów doniosła rządowi austrjackiemu, iż udzielono Austrji pozwolenia na fabrykację i wywóz samolotów dla celów cywilnych.

× Rząd rumuński zaprzecza kategorycznie wiadomości, podanej przez niektóre dzienniki, jakoby Rumunja miała zadecydować przeprowadzenie mobilizacji armji.

× Badania ze strony francuskiej stwierdziły, że turcy nie podpalili Smyrny.

Odpowiedzi Redakcji.

P. A. Domanowski w m. Artykuł szan. pana p. t. „Narodowe Zjednoczenie Ludowe" porusza rzeczy zupełnie prawdziwe i na czasie. Jest to głos słuszny, niestety jednak, z przyczyn od nas niezależnych, nie możemy go drukować.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj. Na »Odbudowę Wawelu« Zw. Pracow. Dyrekcji Ubezpieczeń 3000 mk.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:		
osobowy warszawski	o godz.	12.16
kurjer bukaresztеński	„ „	14.03
kurjer warszawski	„ „	2.47
do Poznania:		
kurjer warszawski . .	o godz.	3.25
osobowy „ . .	„ „	5.19
do Bydgoszczy:		
osobowy warszawski	o godz.	22.19
do Warszawy:		
osobowy poznański . .	o godz.	1.54
kurjer gdański . .	„ „	3.54
kurjer poznański . .	„ „	4.28
osobowy bydgoski . .	„ „	7.41
osobowy gdański . .	„ „	16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:		
kurjer gdański . . .	o godz.	14.05.

Sprostowanie.

Przy obwieszczeniu o zarejestrowaniu firmy: „JAKUBOWICZ, SZAJAK i S-ka", w Nr. 205 Słowa Kujawskiego z dn. 8 września 1922 r. ogłoszenia Nr. 1735, opuszczono:

Spółka firmowa. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników. Wszelkie zobowiązania, przekazy, weksle, cesje, czeki, pełnomocnictwa i tym podobne dokumenty podpisywać będą pod stemplem firmy dwaj spólnicy t. j. Józef Jakubowicz i jeden z pozostałych spólników. Prowadzenie korespondencji, odbiór towarów, pieniędzy, przesyłek wartościowych i pieniężnych uskuteczniać może każdy ze spólników samodzielnie. Spółka zawarta została do 31 grudnia 1924 r. Wymówienie spółki przez któregokolwiek ze spólników winno nastąpić notarjalnie na sześć miesięcy przed upływem terminu, w przeciwnym razie spółka uważać się będzie za przedłużoną na następne trzy lata i tak dalej z trzechlecia na trzechlecie aż do czasu notarjalnego wezwania o likwidację, lub nastąpienia przyczyny prawnej do ustania spółki.